

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 września 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku w II Wydziale Karnym w składzie

Przewodniczący	SSA Andrzej Ulitko
Sędziowie	SSA Dariusz Czajkowski SSA Leszek Kulik (spr.)
Protokolant	Magdalena Zabielska

przy udziale prokuratora - Sylwii Chwalczuk - Łady

po rozpoznaniu w dniu 14 września 2017 r.

sprawy **D. W. s. R.**

oskarżonego z art. 148 § 1 k.k.

z powodu apelacji obrońcy oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce

z dnia 26 kwietnia 2017 r. sygn. akt II K 2/17

I. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.

II. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. E. H. kwotę 738 zł, w tym kwotę 138 zł podatku VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu przed sądem drugiej instancji.

III. Zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

UZASADNIENIE

D. W. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 24 kwietnia 2016 roku w N. działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia J. C. (1) zadał mu nożem cios w plecy czym spowodował ranę kłutą klatki piersiowej po stronie lewej o długości około 11 cm penetrującą do jamy opłucnej i mięszu płata górnego lewego płuca, czego skutkiem była śmierć J. C. (1) w następstwie wykrwawienia się,

tj. o przestępstwo z art. 148 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2017r., sygn. akt II K 2/17:

1/ uznał oskarżonego **D. W.** za winnego popełnienia czynu mu zarzucanego z tym, że przyjął, iż działał on w zamiarze ewentualnym popełnienia tegoż czynu i za to skazał go z mocy art. 148 § 1 kk i na zasadzie w/w przepisu wymierzył mu karę 12 / dwunastu / lat pozbawienia wolności.

2/ na zasadzie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania od dnia 24 kwietnia 2016 r. do dnia 26 kwietnia 2017 r.

3/ zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. E. H. kwotę 885,60 zł / z vat/ za obronę z urzędu.

4/ zwolnił oskarżonego od kosztów i opłat sądowych przejmując je na rzecz Skarbu Państwa.

Wyrok ten zaskarżył obrońca oskarżonego.

I. Na podstawie art. 427§2 i art. 438 pkt 2 kpk wyrokowi zarzucił:

A. mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia obrazę prawa procesowego, a mianowicie art. 7 kpk, polegającą na naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów poprzez bezkrytyczne przyznanie waloru wiarygodności zeznaniom świadków J. Z. i S. J., podczas gdy byli oni pijani w stopniu znacznym i zdaniem obrony nie byli w stanie określić, kto zadał cios nożem pokrzywdzonemu J. C. (1), a nadto świadkowie ci wskazywali i demonstrowali na rozprawie, że cios zadany przez oskarżonego był wykonany przez niego prawą ręką, podczas gdy oskarżony jest leworęczny;

B. mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia obrazę prawa procesowego, mianowicie art. 5§2 kpk poprzez nie rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego D. W., takich jak brak śladów linii papilarnych D. W. na rękojeści noża, brak jakichkolwiek śladów DNA na ubraniu D. W. pochodzących od J. C. (1), leworęczność oskarżonego, a nadto ustalenie przebiegu zdarzenia w oparciu o zeznania świadków J. Z. i S. J., którzy w czasie zdarzenia byli nietrzeźwi, a nadto byli zainteresowani skierowaniem podejrzania na inną osobę w obawie przed własną odpowiedzialnością.

II. Na podstawie art. 427§1 i 2 kpk oraz art. 438 pkt 2 kpk zarzucił mający wpływ na treść zaskarżonego wyroku błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę tego wyroku, a polegający na przyjęciu, że śmiertelny cios nożem zadał oskarżony D. W., podczas gdy z materiału dowodowego nie wynika, aby to on był sprawcą popełnienia czynu z art. 148§1 kk na osobie J. C. (1), a zwłaszcza brak jest dostatecznych dowodów popełnienia przez niego tego przestępstwa i przeczą temu dowody w postaci dowodów z opinii wydanych na podstawie przeprowadzonych badań z zakresu genetyki sądowej (k. 326-329v, k. 338-339v, k. 468-470, k. 473-489), opinii wydanej na podstawie przeprowadzonych badań daktyloskopijnych (k. 340-344), opinii z analizy śladów krwawych (k. 497-516), a jednocześnie Sąd dał wiarę w całości zeznaniom świadka J. Z. i w oparciu o te zeznania ustalił winę oskarżonego.

Wskazując na powyższe, na podstawie art. 427§1 kpk w zw. z art. 437§1 kpk wniósł o zmianę wyroku przez uniewinnienie D. W. od zarzucanego mu czynu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy jest bezzasadna i jako taka nie zasługuje na uwzględnienie.

Nie sposób zgodzić się z zarzutami skarżącej, jakoby zaskarżone orzeczenie naruszało którykolwiek ze wskazanych przez nią przepisów postępowania karnego i było obarczone błędem co do faktów. Przeprowadzona kontrola odwoławcza wyroku nie potwierdziła zasadności zarzutów stawianych w tym zakresie.

Z części motywacyjnej zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd I instancji z należytą starannością przeprowadził postępowanie dowodowe i w sposób wyczerpujący odniósł się do wszystkich kwestii wymagających rozstrzygnięcia. W szczególności w sposób wnikliwy przeanalizował i właściwie ocenił dowody, które legły u podstaw przypisania winy oskarżonemu.

Jako całkowicie bezpodstawny należy ocenić zarzut obrońcy, iż Sąd I instancji przy ocenie materiału dowodowego, dopuścił się obrazy art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k.

W realiach niniejszej sprawy nie sposób dopatrzeć się przekroczenia przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów. W istocie wniesiona apelacja stanowi jedynie polemikę z dokonaną przez Sąd Okręgowy oceną dowodów. Mianowicie skarżąca domaga się ich odmiennej oceny, jednak nie wskazuje żadnych rzeczowych argumentów, które podważałyby ocenę przedstawioną w tym zakresie w części motywacyjnej wyroku. Jednak dokonanie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób odmienny od oczekiwań stron procesowych nie stanowi naruszenia przepisów art. 7 k.p.k. (Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2014 r., II KK 17/14). Dlatego też zawartej w apelacjach argumentacji w tym zakresie nie sposób podzielić.

Chybiony okazał się też zarzut naruszenia art. 5 § 2 k.p.k., bowiem w sprawie nie zaistniała sytuacja, która nakazywałaby korzystanie z tego przepisu. Naruszenie tego przepisu wchodzi w grę tylko wówczas gdy wystąpiły nie dające się usunąć wątpliwości i zostały rozstrzygnięte na niekorzyść oskarżonego jak też wtedy, gdy powinny się pojawić, ale nie zostały dostrzeżone. Apelacja nie wykazała żadnej z tych sytuacji i żadna w przedmiotowej sprawie nie zachodziła.

Z poczynionych ustaleń i wywodów zawartych w części motywacyjnej zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd I instancji nie miał wątpliwości co do tego, że oskarżony dopuścił się przypisanego mu czynu. Jeśli zatem Sąd meriti takich wątpliwości nie miał, to nie dopuścił się też obrazy przepisu art. 5 § 2 k.p.k. zarzucanej mu przez obrońcę.

Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz z art. 5 k.p.k., nie są miarodajne tego rodzaju wątpliwości zgłaszane przez stronę, ale tylko to, czy orzekający sąd rzeczywiście powziął wątpliwości w tym zakresie i mimo braku możliwości usunięcia ich rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, albo czy były po temu powody, które sąd pominął. Gdy zaś konkretne ustalenie faktyczne zależy od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu zasady *in dubio pro reo* (wyrok Sadu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 13.09.2012 r., II AKa 226/12, LEX 1236108).

Niewątpliwie kluczowym dowodem sprawstwa i winy oskarżonego były zeznania naocznych świadków zdarzenia tj. J. Z. i S. J., którzy konsekwentnie twierdzili, że w dniu 24 kwietnia 2016 r. w mieszkaniu R. M. w N. przy ul. (...) przebywali zarówno oskarżony jak też pokrzywdzony J. C. (1). Podczas odbywającej się tam wówczas libacji alkoholowej, gdy J. C. (1) postanowił opuścić to mieszkanie i skierował się w stronę drzwi wyjściowych, oskarżony trzymany w ręku nożem zadał mu cios w plecy w okolicę karku, który jak wskazują wyniki dokonanej sekcji zwłok denata, doprowadził do jego śmierci. Jednocześnie relacja tychże świadków całkowicie wyklucza wersję oskarżonego, który utrzymywał, że J. C. (1) nie było wówczas w tym mieszkaniu.

Okoliczność, że obaj świadkowie w czasie tego zdarzenia znajdowali się pod wpływem alkoholu nie podważa wiarygodności ich przekazu. Alkohol mógł z pewnością ograniczyć zdolność J. Z. do postrzegania tego zdarzenia i jego odtworzenia zgodnie z rzeczywistym jego przebiegiem, ale z pewnością jej nie zniósł. W przypadku świadka S. J. nie sposób mówić nawet o ograniczeniu tej zdolności w sytuacji, gdy w dniu zdarzenia rano wypił tylko jedno piwo i więcej nie pił alkoholu, zaś zdarzenie miało miejsce około godz. 15.00 (k. 70, 322). Był przesłuchiwany wówczas w dniu następnym po zdarzeniu, kiedy dokładnie pamiętał jego szczegóły. Jako niewiarygodne uznać zatem należało jego zeznania w tej części złożone na rozprawie, kiedy to już twierdził, że był wówczas pijany (k. 591v). Brak jest w nich również logiki. Świadek na rozprawie podał bowiem, że alkohol spożywał dzień wcześniej, a jednocześnie podtrzymał swoje zeznania ze śledztwa, kiedy to podał, że w dniu zdarzenia wypił jedynie jedno piwo.

W zeznaniach świadków istotnie pojawiły się drobne rozbieżności, które z natury rzeczy były nieuniknione, zważywszy na spożyty alkohol i dynamiczny charakter zajścia. Dla odtworzenia rzeczywistego przebiegu zdarzenia miały one jednak marginalne znaczenie. Świadkowie nie mieli wątpliwości co do tego, kto podczas tego zdarzenia posługiwał się nożem, kto przejawiał agresję wobec J. C. (1) i kto zadał mu cios. Zgodnie stwierdzili, iż osoba tą był oskarżony.

Wyniki przeprowadzonych badań daktyloskopijnych zabezpieczonych śladów, nie podważają tych ustaleń i sprawstwa oskarżonego. Wynika z nich przecież, że ujawnione na brzeszczocie i rękojeści noża ślady DNA nie nadawały się do identyfikacji (k. 364 – 365). Nie wynika z nich zatem, że ujawnione ślady daktyloskopijne nie należały do oskarżonego. Podobnie należy ocenić wyniki badań biologicznych i badań DNA, które w części potwierdzają wersję podaną przez świadków, że J. C. (1) został uderzony przez oskarżonego zabezpieczonym w toku śledztwa nożem, na którym ujawniono profil DNA zgodny z profilem DNA J. C. (1) (k. 470).

Okoliczność, że oskarżony jest leworęczny nie oznacza, że posługuje się on wyłącznie lewą ręką i nie używa w ogóle prawej. Tym samym cios mógł być również zadany przez oskarżonego prawą ręką, co potwierdził w swojej opinii biegły z zakresu medycyny sądowej (k. 417). W takim przypadku, jak wynika z wydanej opinii, inne jest jedynie usytuowanie sprawcy względem pokrzywdzonego. Tym samym podniesiona przez obrońcę okoliczność nie wyklucza również sprawstwa oskarżonego. Dodać należy, że na okoliczność sposobu uderzenia J. C. (1) przez oskarżonego na rozprawie w dniu 19 kwietnia 2017 r. byli przesłuchiwani naoczni świadkowie zdarzenia J. Z. i S. J. (k. 590 – 592). Z treści protokołu sporządzonego z tej czynności procesowej, wbrew wywodom obrońcy, nie wynika jednak, aby ci świadkowie wskazywali, którą ręką uderzył oskarżony. Brak jest również zapisu o tym, aby świadkowie demonstrowali sposób zadania tego ciosu.

Z zeznań świadków nie wynika również, aby w czasie zdarzenia oskarżony poza ciosem nożem, uderzeniem otwartą ręką w tył głowy i agresją werbalną, miał bliższy kontakt fizyczny z pokrzywdzonym. Tym też należy tłumaczyć fakt, że na jego ubraniu nie ujawniono materiału biologicznego pochodzącego od J. C. (1).

Sugestie obrońcy jakoby w dniu 24 kwietnia 2016 r. w mieszkaniu R. M. w N. mogło dojść do bójki, zaś J. Z. i S. J. mieli osobiste powody, aby bezpodstawnie w swoich zeznaniach obciążyć oskarżonego jest jedynie bezpodstawną hipotezą niemającą poparcia w zebranych dowodach. Takiego dowodu nie stanowi też okoliczność, że na spodniach J. Z. wyizolowano DNA jeszcze innego mężczyzny. Z całą pewnością J. Z. miał kontakt z innymi mężczyznami co jeszcze nie oznacza, że nastąpiło to w tym samym miejscu i czasie. Z okoliczności sprawy wynika, że w mieszkaniu R. M. w N. często odbywały się libacje alkoholowe w których uczestniczyły również inne osoby. Dlatego też wyizolowanie na odzieży J. Z. DNA jeszcze innego mężczyzny nie oznacza, że mężczyzna ten uczestniczył w zdarzeniu, zwłaszcza, że na jego obecność nie wskazują inne osoby, w tym zeznania świadków. Hipoteza ta nie znajduje również potwierdzenia w wyjaśnieniach samego oskarżonego. Dlatego też głębsza polemika z zarzutami wniesionego środka odwoławczego w tej części nie jest możliwa.

Nie można też uznać, aby wymierzona oskarżonemu bezwzględna kara pozbawienia wolności w wymiarze 12 lat była rażąco surowa.

Orzekając w tym przedmiocie Sąd Okręgowy uwzględnił całokształt okoliczności ujawnionych na rozprawie, a więc zarówno okoliczności obciążające i przemawiające na korzyść sprawcy czemu dał też wyraz w pisemnych motywach wydanego wyroku.

Bilans tych okoliczności jest zdecydowanie niekorzystny dla oskarżonego. Wystarczy podnieść, że czyn D. W. stanowi zbrodnię przeciwko życiu, które jest wartością bezcenną i najwyższym dobrem chronionym prawem. Oskarżony działał bez żadnego istotnego powodu. Jego zachowanie po dokonaniu tej zbrodni było również naganne. Oskarżony natychmiast po zadaniu pokrzywdzonemu śmiertelnego ciosu nożem położył się na wersalce. Nie zainteresował się stanem pokrzywdzonego, nie próbował ratować jego życia i nie powiadomił pogotowia ratunkowego.

Na niekorzyść oskarżonego przemawia również jego dotychczasowy sposób życia, uprzednia karalność oraz negatywna opinia środowiskowa (k. 161).

W tym stanie rzeczy, orzeczonej kary pozbawienia wolności, która spełnia wszystkie ustawowe wymogi przewidziane w art. 53 k.k., nie można postrzegać jako rażąco surowej.

Z tych też względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku.